

POLITYKA
INSIGHT

Polskie lasy bez certyfikatów FSC?

DLACZEGO LASY PAŃSTWOWE REZYGNUJĄ Z CERTYFIKACJI FSC
I CO MOŻE TO OZNACZAĆ DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU



AUTORZY

Mateusz Fornowski

analityk ds. gospodarki i transportu
Polityka Insight

Ryszard Kolasiński

analityk ds. energetycznych
Polityka Insight

REDAKCJA

Anna Chyckowska

PROJEKT GRAFICZNY

Karolina Tomaszewska

Warszawa, listopad 2023 r.



Partnerem raportu jest Ikea.
Wszystkie prawa zastrzeżone. Opracowanie jest bezstronne i obiektywne.

**POLITYKA
INSIGHT**

POLITYKA INSIGHT to źródło wiedzy o polskiej i europejskiej polityce oraz gospodarce dla liderów biznesu, decydentów politycznych i dyplomatów. Od 10 lat dostarcza swoim odbiorcom serwisy analityczne dostępne w abonamentach, przygotowuje raporty i prezentacje na zlecenie polskich i międzynarodowych instytucji oraz organizuje debaty i konferencje. Analityków i analityczki Polityki Insight można usłyszeć w regularnie publikowanych autorskich seriach podcastowych, m.in. Nasłuchu i Energii do zmiany.

www.politykainsight.pl

Spis treści

WPROWADZENIE	4
LASY W POLSCE	5
JAK DZIAŁA FSC	6
PRZEMYSŁ DRZEWNY W POLSCE	7
PROCES REZYGNACJI Z CERTYFIKATÓW FSC PRZEZ LASY PAŃSTWOWE	9
NA JAKIM ETAPIE JESTEŚMY?	13
MOŻLIWE SKUTKI UTRATY CERTYFIKACJI FSC PRZEZ POLSKIE LASY	15
ZAKOŃCZENIE	17

Wprowadzenie

Niniejszy dokument został przygotowany na przełomie października i listopada 2023 r., czyli tuż po wyborach parlamentarnych z 15 października. Ich wynik oraz możliwe zmiany na najwyższych szczeblach władzy będą miały znaczący wpływ na prezentowany w niniejszym opracowaniu temat – na losy certyfikacji gospodarki leśnej w Polsce w systemie FSC. Dodatkowo na początku 2024 r. zmianie może też ulec sposób rządowej kontroli nad lasami w majątku Skarbu Państwa – a to pociągnie za sobą kolejne konsekwencje i musi zostać wzięte pod uwagę przy dalszej analizie zagadnienia. W jakim punkcie teraz jesteśmy?

Od 2022 r. trwa – i się nasila – **proces stopniowej rezygnacji z certyfikatów FSC przez Lasy Państwowe**: zarządca polskich lasów nie zgadza się ze zmianami w umowie licencyjnej zaproponowanej przez FSC i nie akceptuje, że od pewnego momentu nie może brać udziału w pracach nad nowym standardem gospodarki leśnej oraz nad częścią kryteriów, jakie nowy standard ma wprowadzić. Spór ten da się jednak zażegnać – zabiega o to FSC, a także polska branża przetwórstwa drzewnego, która może ponieść ogromne straty, jeśli certyfikat FSC zniknie z polskich lasów. Mimo licznych spotkań i apeli stanowisko Lasów Państwowych i nadzorującego je Ministerstwa Klimatu i Środowiska nie ulega zmianie, a kolejne jednostki LP wypowiadają umowy z FSC.

Kim są aktorzy trwającego konfliktu oraz jaka jest jego geneza i dotychczasowy przebieg? Odpowiadając na te pytania, chcemy zainicjować i ułatwić debatę na temat potencjalnych skutków całkowitej rezygnacji z certyfikatu FSC przez Lasy Państwowe.

Lasy w Polsce

Na koniec 2022 r. powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9,5 mln ha – zajmowały one ponad 30 proc. terytorium kraju. **Blisko 81 proc. z nich to lasy publiczne, z czego ponad trzy czwarte pozostaje w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe** (dalej: Lasy Państwowe, LP). Mniej niż jedną piątą powierzchni polskich lasów stanowią natomiast lasy prywatne, w większości należące do osób fizycznych. Jedynie około 1 proc. lasów należy do gmin, a 2 proc. to tereny parków narodowych.

Lasy Państwowe są jednostką organizacyjną państwa, która nie ma osobowości prawnej. Podstawą dla jej działania jest ustawa o lasach z 1991 r., później wielokrotnie nowelizowana – ostatnio w sierpniu 2023 r. Dodatkowo funkcjonowanie LP reguluje statut, ustalony w 1991 r. Co ważne, mimo że LP nie są uznawane przez polskie prawo za służby mundurowe, to działają w sposób do nich zbliżony – są organizacją hierarchiczną, a jej pracownicy rzeczywiście noszą zielone mundury.

Lasy Państwowe działają na trzech szczeblach: centralnym, regionalnym i lokalnym. Pracami całej organizacji kieruje Dyrekcja Generalna w Warszawie, w tym jej dyrektor powoływany i odwoływany przez Ministra Klimatu i Środowiska. Dyrekcji Generalnej podlega natomiast 17 Regionalnych Dyrekcji, które działają na obszarach zbliżonych do 16 polskich województw. Niżej w hierarchii znajduje się natomiast 429 nadleśnictw, podzielonych na kilka tysięcy leśnictw. W ramach struktury LP funkcjonuje też kilkanaście dodatkowych podmiotów, takich jak centra szkoleniowe i badawcze, własne zakłady usług leśnych czy ośrodki turystyczne. W 2022 r. LP zatrudniały ponad 25 tys. pracowników, z czego większość stanowiły etaty w nadleśnictwach.

Lasy Państwowe prowadzą niezależną działalność finansową, pokrywając koszty działalności z własnych przychodów. Nie wszystkie nadleśnictwa osiągają jednak pełną rentowność, dlatego w ramach LP działa też Fundusz Leśny, który poprzez wewnętrzne transfery finansowe pozwala na wyrównanie tych niedoborów. W 2022 r. łączne przychody LP wyniosły około 15,2 mld zł, z czego ponad 90 proc. stanowiły przychody ze sprzedaży drewna. Roczny zysk wyniósł natomiast ponad 896 mln zł.

Lasy Państwowe pozostają pod silnym wpływem politycznym. Wynika to m.in. ze swobody Ministra Klimatu i Środowiska w mianowaniu i odwoływaniu Dyrektora Generalnego. W ostatnich dekadach powszechną praktyką była też zmiana człowieka piastującego to stanowisko w następstwie zmiany rządu. Od kwietnia 2021 r. funkcję tę pełni Józef Kubica – doświadczony leśnik oraz wiceszef klubu PiS w Sejmiku Wojewódzkim na Śląsku. Kubica jest też członkiem Suwerennej Polski i z jej ramienia w październiku 2023 r. ubiegał się o mandat posła na Sejm, choć nie uzyskał wystarczającej liczby głosów. To właśnie to ugrupowanie, kierowane przez **Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę, uznaje się za posiadające największe wpływy w LP.** Oprócz Dyrektora Generalnego LP z Suwerenną Polską związany jest też Edward Siarka, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa, czyli osoba bezpośrednio nadzorująca Lasy Państwowe z ramienia Rady Ministrów. W praktyce także wielu Dyrektorów Regionalnych i Nadleśniczych pochodzi z nadania politycznego; są często aktywnymi działaczami Suwerennej Polski.

Jak działa FSC

FSC, a właściwie *Forest Stewardship Council*, jest organizacją non-for-profit przyznającą certyfikaty zrównoważonej gospodarki leśnej o tej samej nazwie. Została utworzona w 1993 r. Jej siedziba znajduje się w Bonn, w zachodnich Niemczech, choć działa w skali globalnej, powołując też krajowe przedstawicielstwa. Na świecie FSC jest obecne w około 90 krajach, gdzie certyfikuje ponad 160 mln hektarów lasów i 57 tys. firm, które przetwarzają drewno pozyskane w zrównoważony sposób, zgodny z kryteriami FSC.

W Polsce certyfikat był obecny od końcówki lat 90. ubiegłego stulecia – Lasy Państwowe były więc jednym z pierwszych podmiotów w Europie, który zdecydował się na wprowadzenie FSC. W pierwszej połowie 2022 r. w systemie FSC certyfikowanych było **w Polsce 6,6 mln hektarów lasów, czyli około 70 proc. ich całkowitej powierzchni.**

Aby uzyskać certyfikat FSC, zarządca lasów musi podpisać umowę certyfikacyjną z firmą certyfikującą, umowę licencyjną z FSC International, a także przejść audyt prowadzony przez autoryzowaną jednostkę certyfikacyjną (strona trzecia), tak aby zdobyć potwierdzenie, że dana gospodarka leśna jest zarządzana w sposób zrównoważony i zgodny ze standardami przyjętymi przez FSC. Wśród 10 fundamentalnych zasad FSC, poza ochroną ekosystemów i środowiska, znaleźć można konieczność przestrzegania krajowego prawa przez zarządcę lasów, warunek zachowywania praw pracowników czy planowanie gospodarowania lasem. Certyfikat wydawany jest na pięć lat, po tym czasie następuje audyt wznowieniowy. Co roku jednostka gospodarująca lasem musi natomiast pozytywnie przejść audyt okresowy.

Certyfikację FSC mogą również uzyskać producenci wyrobów pochodzenia drzewnego – otrzymują tzw. certyfikat łańcucha pochodzenia produktu (FSC CoC, z ang. *Chain of Custody*), który potwierdza, że firma uzyskała surowiec pochodzący z lasów certyfikowanych w systemie FSC. W efekcie gotowe produkty wprowadzane na rynek mogą być opatrzone logiem FSC, co jest znakiem dla konsumentów, że dane przedsiębiorstwo wspiera zrównoważoną gospodarkę leśną. W Polsce certyfikat FSC CoC posiada około 2,4 tys. podmiotów (w 2015 r. było ich zaledwie około 1,2 tys.).

Producenci mogą też oznaczać swoje produkty znakiem FSC-Mix, który wskazuje, że nie całość drewna wykorzystanego do ich produkcji pochodzi z lasów objętych certyfikacją FSC. Warunkiem jest, aby pozostała część surowca pochodziła albo z recyklingu, albo była tzw. drewnem kontrolowanym, czyli nieposiadającym certyfikatu FSC, ale pozyskanym z lasów gospodarowanych odpowiedzialnie i bez naruszenia prawa. Firma musi jednak udowodnić, że surowiec rzeczywiście spełnia określone warunki, co bywa dłuższe i bardziej kosztowne niż uzyskanie pełnej certyfikacji FSC. Ponadto weryfikacja pochodzenia tzw. drewna kontrolowanego nie jest tak skrupulatna, jak standardowa certyfikacja FSC, dlatego stosowanie tego typu surowca nie pozwala zastąpić drewna certyfikowanego dla biznesu.

Przemysł drzewny w Polsce

Skutki wycofania się z certyfikatów FSC przez polskie lasy solidnie odczuwają producenci z branży drzewnej, w tym m.in. meblarskiej i papierniczej, którzy znaczną część sprzedaży opierają na eksporcie. Utracą bowiem dostęp do certyfikowanego surowca, a to utrudni lub nawet uniemożliwi im posługiwanie się znakiem FSC – w efekcie mogą stracić część klientów, zwłaszcza zagranicznych, którzy certyfikat FSC mają za wiarygodne potwierdzenie, że drewno pochodzi ze zrównoważonych źródeł.

Może to oznaczać spore straty dla polskiej gospodarki – **sama branża meblarska odpowiada za ponad 2,5 proc. polskiego PKB**. W sektorze działa ponad 32 tys. firm, wliczając również mikroprzedsiębiorstwa, które na koniec I półrocza 2023 r. **zatrudniały około 150 tys. osób** (jest to jednak o 7,2 proc. mniej niż rok wcześniej). W ostatnich latach **Polska regularnie znajdowała się wśród 10 największych producentów mebli na świecie**. W 2022 r. wartość sprzedanych przez firmy meblarskie towarów wyniosła 68,5 mld zł (wzrost o około 11 proc. w ujęciu rocznym, jednak było to spowodowane głównie wzrostem cen, a nie wolumenu produkcji).

Większość, bo do 90 proc. produkowanych w kraju mebli, sprzedawana jest za granicą, przez co **Polska jest europejskim liderem eksportu tego typu towarów i drugim największym eksporterem na świecie** (za Chinami). W 2022 r. wyeksportowano meble o wartości 16,2 mld euro, co odpowiadało 4,7 proc. całkowitego eksportu Polski. Warto nadmienić, że istotnym towarem eksportowym z Polski są m.in. meble ogrodowe. Największymi odbiorcami wyprodukowanych w Polsce mebli są gospodarki europejskie, takie jak Niemcy (około 33 proc. polskiego eksportu mebli), Czechy (około 7 proc.) oraz Wielka Brytania, Holandia i Francja (po 6–7 proc. w ostatnich latach).

Polski przemysł drzewny nie samymi meblami stoi – **silne pozycje i wysoki poziom specjalizacji mają również producenci wyrobów papierniczych i drewnopochodnych**.

Branża papiernicza na koniec I półrocza 2023 r. zatrudniała 65 tys. osób, a w 2022 r. wyprodukowała towary o łącznej wartości 69,1 mld zł. Około 55 proc. wyrobów z papieru jest sprzedawanych za granicą, a polska branża papiernicza jest m.in. jednym z czołowych producentów masy celulozowej w Europie.

Z kolei **producenci wyrobów z drewna, ale innych niż meble i papier, w analogicznych okresach zatrudniali około 100 tys. pracowników, a wartość produkcji sięgnęła 46,7 mld zł**. Sprzedaż za granicą odpowiadała za 39 proc. wszystkich przychodów branży drzewnej, która w 2022 r. była wiceliderem eksportu w całej Unii Europejskiej (za Niemcami). Wyeksportowała za to najwięcej podłóg, drewnianych wyrobów dla budownictwa i opakowań z drewna spośród wszystkich państw UE. Poza tym istotny udział w produkcji sektora stanowią również płyty drewnopochodne i wyroby tartaczne, wykorzystywane później w innych gałęziach przemysłu.

Poza niepewnością związaną z utrzymaniem certyfikacji FSC w polskich lasach istotnym wyzwaniem dla branży drzewnej jest także załamanie koniunktury w II połowie 2022 i w 2023 r. Wysoka inflacja i utrzymujący się przez 11 miesięcy (na przełomie 2022 i 2023 r.) spadek realnych dochodów Polek i Polaków sprawił, że wielu konsumentów zrezygnowało z wydatków m.in. na nowe meble (kupując je np. na rynku wtórnym), co osłabia wyniki sprzedażowe producentów.

Ponadto wysokie stopy procentowe zmniejszają popyt na kredyty, co z kolei przekłada się na spadek liczby kupowanych i budowanych mieszkań – osoby wykańczające nieruchomości są jedną z kluczowych grup nabywców mebli i innych produktów drewnopochodnych. Wskutek

załamania popytu spadają obroty branży drzewnej, w tym meblarskiej – przykładowo w lipcu 2023 r. sprzedana produkcja mebli spadła w ujęciu rocznym o 11,1 proc. Spadek ogólnego popytu zmniejsza też zapotrzebowanie na np. opakowania, na czym tracą papiernicy.

Wskazane problemy gospodarcze dotyczą jednak nie tylko rynku polskiego, ale są obecne w mniejszym lub większym stopniu w innych europejskich krajach, co jest dla producentów istotne ze względu na duży udział eksportu w strukturze sprzedaży.

Proces rezygnacji z certyfikatów FSC przez Lasy Państwowe

Przez lata prawie wszystkie Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych (RDLP) posiadały certyfikat FSC – z certyfikacji nie korzystała jedynie RDLP w Krośnie, która zrezygnowała z ubiegania się o nią jeszcze w 2003 r. w wyniku sporu z firmą audytorską.

W sierpniu 2022 r. plany rezygnacji z dalszej certyfikacji gospodarki leśnej w systemie FSC ogłosiła jednak RDLP w Gdańsku, a przyznany jej certyfikat wygasł ostatecznie 12 listopada 2022 r. Stało się tak pomimo spotkania dwustronnego zainicjowanego wcześniej przez polskie biuro FSC, które miało na celu wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości. Także spotkania przedstawicieli branży z kierownictwem RDLP Gdańsk nie przyniosły efektów. **Decyzja leśników z Gdańska rozpoczęła falę rezygnacji z FSC przez kolejne dyrekcje, które wskazywały następujące przyczyny omówione poniżej.**

Lasy Państwowe zostały wykluczone z prac nad nowym standardem gospodarki leśnej

Wraz ze zmieniającymi się warunkami prawnymi, przyrodniczymi, społecznymi organizacja FSC poddaje rewizji zestaw wymogów, które podmioty gospodarujące lasami w danym kraju muszą spełnić, by otrzymać odpowiednią certyfikację. Obecnie w Polsce obowiązuje standard z 2013 r., a w 2018 r. rozpoczął się proces jego rewizji. W tym celu **FSC powołało grupę roboczą, która składała się z różnych interesariuszy, w tym leśników z LP czy ekspertów organizacji ekologicznych, którzy od początku procesu rewizji wspólnie działali przy opracowywaniu nowego Krajowego Standardu Gospodarki Leśnej FSC w Polsce.**

Przez ponad cztery lata grupa robocza w kilku fazach opracowywała nową wersję standardu, poddając ją dwukrotnie publicznym konsultacjom między poszczególnymi fazami. Do początku 2022 r. nie osiągnęła jednak porozumienia w sprawie ostatecznego kształtu wymogów certyfikacji. **W wyniku impasu FSC podjęło decyzję o rozwiązaniu grupy roboczej i powołaniu grupy technicznej, aby być w stanie kontynuować prace nad nowym standardem.** Grupa ta składa się z przedstawicieli trzech niezależnych od FSC organizacji, odpowiedzialnych w Polsce za proces audytowania gospodarki leśnej, mający na celu przyznanie lub utrzymanie posiadanej certyfikacji. Jej celem jest opracowanie tzw. standardu przejściowego, który będzie obowiązywał do czasu opracowania standardu krajowego, lub aktualizacji wymagań przez FSC International (obecnie ten rodzaj standardu obowiązuje m.in. w Austrii i Słowenii). Grupa techniczna w pracach nad standardem krajowym wykorzystuje efekty pracy grupy roboczej, uzgadniając ostateczny projekt standardu tylko w kwestiach, w których poprzednicy nie byli w stanie dojść do porozumienia.

Jeszcze w 2022 r. grupa techniczna przedstawiła swój projekt standardu. Został on poddany kolejnym dwóm rundom konsultacji publicznych, w których udział wzięły też Lasy Państwowe, po czym w maju 2023 r. został przekazany do oceny przez FSC International. Obecnie ta ocena jest w toku, a techniczna grupa robocza ma za zadanie odniesienie się do uwag i ewentualne zmiany w projekcie dokumentu. **Co ważne, istotną część nowego standardu opracowała jeszcze grupa robocza, w której skład bezpośrednio wchodziła przedstawiciele Lasów Państwowych.**

FSC zmieniło wzór umowy licencyjnej

Podpisanie umowy licencyjnej jest jednym z warunków przyznania danemu podmiotowi (zarządcy lasów lub firmie łańcucha dostaw) certyfikacji FSC oraz zgody na korzystanie z odpowiednich znaków towarowych.

We wszystkich krajach, w których obecne jest FSC, obowiązuje taki sam wzór umowy licencyjnej. Na przestrzeni lat podlega on jednak zmianom, dzięki którym dokument ma utrzymywać zgodność z obowiązującymi przepisami prawa. Po aktualizacji zapisów we wzorze umowy podmioty korzystające z certyfikacji FSC muszą zaakceptować jej nowy kształt. Następuje to jednak dopiero podczas wznawiania certyfikacji na kolejny okres, czyli raz na pięć lat – do tego czasu obowiązuje dotychczasowa wersja zawartej umowy.

Jak przekazała RDLP w Gdańsku, w nowym wzorze umowy zastrzeżenia budzi m.in. zapis, że ewentualne **spory miałyby być rozstrzygane przed trybunałem arbitrażowym w Niemczech, w oparciu o prawo niemieckie, a nie polskie**. RDLP w Gdańsku, kontestując ten zapis, powołała się na opinię prawną, zgodnie z którą polski podmiot publiczny nie może podpisać proponowanej przez FSC umowy. Dokładna treść opinii oraz jej autor pozostają jednak niejawnie – prawdopodobnie powstała ona w Prokuraturii Generalnej, która jednak odmawia udostępnienia dokumentu. Gdańska dyrekcja skrytykowała też zapis o możliwości jednostronnej zmiany wymogów certyfikacyjnych przez FSC podczas trwania umowy licencyjnej - mimo, że w takiej samej formie znajdował się on we wszystkich umowach, podpisywanych od rozpoczęcia certyfikacji w Polsce w latach 90. ubiegłego wieku.

Jednak gdy Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych nie decydowały się podpisywać nowej umowy ze względu na panujące wątpliwości, w listopadzie 2022 r. władze FSC International zorganizowały w Warszawie spotkanie dwustronne, w celu rozpoczęcia dialogu z LP. Równocześnie **FSC wydało też derogację (zgodę na wyjątek), na mocy której przez pół roku RDLP nie były zobligowane do podpisania nowej umowy w celu utrzymania certyfikacji**. W praktyce oznaczało to, że do czasu rozwiązania sporu w mocy pozostają obowiązujące dotychczas umowy, dzięki czemu RDLP, o ile pozytywnie przeszły audyt wznawiający i nie utraciły wygasającej certyfikacji, mogły kontynuować współpracę z FSC na wcześniej ustalonych zasadach. **Później derogacja została przedłużona do końca 2023 r. a następnie 7 listopada 2023 r. ogłoszono, że pozostanie w mocy do końca sierpnia 2024 r.** Działanie FSC było pierwszym takim przypadkiem w historii organizacji, kiedy wydała ona tymczasowe odstępstwo od konieczności podpisania zaktualizowanej umowy licencyjnej.

Równocześnie FSC wraz z Lasami Państwowymi (i niekiedy stroną trzecią) organizowało spotkania, podczas których omawiano wątpliwości LP. Celem spotkań było wypracowanie wspólnych rozwiązań i kontynuacja certyfikacji FSC w polskich lasach. Pierwsze takie spotkanie odbyło się już we wrześniu 2022 r. – przez dłuższy czas nie udawało się jednak uzyskać kompromisu. **Sytuacja uległa zmianie po spotkaniu 30 czerwca 2023 r., kiedy obie strony sporu zbliżyły swoje stanowiska w sprawie pięciu z dziewięciu wątpliwych punktów umowy licencyjnej. Uzgodnionym rozwiązaniem było m.in. organizowanie ewentualnego arbitrażu przed Międzynarodową Izbą Handlową, a nie niemieckim instytutem arbitrażowym**. Zgodnie z ustaleniami Lasy Państwowe miały przesłać FSC propozycje brzmienia wskazanych zapisów umowy licencyjnej – nastąpiło to jednak dopiero kilka tygodni później.

Choć zdawało się, że czerwcowe spotkanie przyniesie przełom w trwającym już wtedy prawie rok sporze, tuż po nim – z nie do końca zrozumiałych przez obserwatorów przyczyn – kolejne RDLP wypowiedziały certyfikację FSC. Wśród nich była m.in. RDLP w Białymstoku, mimo że jej certyfikacja miała wygasnąć dopiero w sierpniu 2026 r.

Co ważne, 25 września 2023 r. zastępca Dyrektora Generalnego LP Jan Tabor wydał komunikat, w którym powtórzył argumenty przeciw certyfikacji w systemie FSC. Decyzję o rezygnacji z certyfikacji określił natomiast jako zgodną z argumentami prawnymi i merytorycznymi, wskazując, że prowadzenie zrównoważonej gospodarki leśnej zapewnia w Polsce ustawa o lasach, a nie standardy zewnętrznych organizacji.

Lasy Państwowe utrzymują certyfikację w systemie PEFC

W odróżnieniu od certyfikacji gospodarki leśnej w systemie FSC **wszystkie 17 RDLP utrzymują nadal tzw. certyfikację leśną, zatwierdzaną przez *Programme for the Endorsement of Forest Certification (PEFC)***. To międzynarodowa organizacja pozarządowa z siedzibą w Brukseli, założona pod koniec lat 90. i uznawana za jednego z konkurentów powstałego wcześniej FSC.

W swoich komunikatach LP podkreślają, że ze względu na posiadane certyfikaty PEFC nie jest konieczne utrzymanie tych w systemie FSC. Dodatkowo LP wskazują, że w niektórych krajach Europy Zachodniej (m.in. w Austrii, Francji i Niemiec) powierzchnia lasów objętych certyfikacją FSC jest znacznie mniejsza niż w przypadku certyfikatów PEFC. Co ważne, **przemysł drzewny w tych krajach powszechnie korzysta jednak z certyfikacji łańcucha dostaw w systemie FSC (certyfikaty FSC CoC), dlatego potrzebuje on surowca z certyfikowanej przez FSC gospodarki leśnej, takiej jak Polska.**

Jak wskazują przedstawiciele polskiej branży drzewnej, to właśnie **certyfikat FSC jest jedną z przewag biznesu znad Wisły – posiada go ponad 2,5 tys. produkujących w Polsce firm (w formie FSC CoC), podczas gdy certyfikatem PEFC dla podmiotów łańcucha dostaw dysponuje jedynie 300 z nich.** Z tego powodu o utrzymanie certyfikacji FSC w poszczególnych RDLP apelują od początku polskie organizacje przemysłu drzewnego i meblarskiego – m.in. w listach otwartych do Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Równocześnie w przestrzeni publicznej podnoszone są też zastrzeżenia dotyczące wiarygodności certyfikacji PEFC. Wynikają one przede wszystkim z bliskich związków tej organizacji z LP – polskie biuro PEFC funkcjonuje w ramach Instytutu Badawczego Leśnictwa, które, podobnie jak LP, jest podległe resortowi klimatu.

FSC wydawało certyfikaty w Rosji i Białorusi po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę

Przed 2022 r. certyfikaty FSC dla gospodarki leśnej i łańcucha dostaw były wydawane w Rosji i Białorusi. Bezpośrednio po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. FSC International podjęło jednak decyzję o zawieszeniu certyfikatów dla łańcucha dostaw, które umożliwiały handel certyfikowanym materiałami i produktami w obu tych krajach.

W Białorusi od razu zawieszono zostały też certyfikaty dla gospodarki leśnej, co wynikało m.in. z zagrożeń dla bezpieczeństwa pracowników firm audytorskich współpracujących z FSC. Z tego samego powodu w maju 2023 r. certyfikację dla zarządców lasów zawieszono też w Rosji. Decyzja ta wynikała z kroków podjętych przez Assurance Services International, czyli międzynarodowej organizacji, która w imieniu FSC udziela akredytacji firmom certyfikującym i nadzoruje prawidłowość audytów. W marcu zapowiedziała ona, że zagrożone jest bezpieczeństwo pracowników nadzorujących normy FSC w Rosji, dlatego FSC ogłosiła rezygnację z aktywności w tym kraju.

Co ważne, jeszcze w 2022 r. certyfikację w Rosji i Białorusi prowadziła też organizacja PEFC, która podobnie jak FSC wstrzymała ją po rosyjskiej inwazji.

REGIONALNA DYREKCJA LP	DATA WAŻNOŚCI CERTYFIKACJI	KOMENTARZ
Białystok	1 stycznia 2024 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie zamówi audytu okresowego. W efekcie utraci certyfikację.
Gdańsk	12 listopada 2022 r.	
Katowice	31 marca 2024 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie przedłuży certyfikacji.
Kraków	19 lutego 2024 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie przedłuży certyfikacji.
Krosno		Nigdy nie posiadała certyfikacji.
Lublin	22 stycznia 2024 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie przedłuży certyfikacji.
Łódź	10 stycznia 2022 r.	
Olsztyn	9 września 2023 r.	
Piła	9 marca 2023 r.	
Poznań	9 kwietnia 2023 r.	
Radom	1 maja 2023 r.	
Szczecin	15 kwietnia 2024 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie przedłuży certyfikacji
Szczecinek	28 września 2027 r.	Korzysta z dawnej umowy licencyjnej na zasadzie odstąpienia, ważnego do 31 sierpnia 2024 r.
Toruń	1 stycznia 2023 r.	
Warszawa	7 kwietnia 2023 r.	
Wrocław	22 grudnia 2023 r.	Oficjalnie ogłosiła, że nie przedłuży certyfikacji.
Zielona Góra	22 marca 2027 r.	

Na jakim etapie jesteśmy?

MAPA. CERTYFIKACJA FSC W LASACH PAŃSTWOWYCH

● ryzyko utraty certyfikacji ○ utracono certyfikację/nigdy nie posiadano ● ważna certyfikacja



Stan na dzień 6 listopada 2023 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Obecnie ważny certyfikat gospodarki leśnej w systemie FSC ma 8 z 17 RDLP. Zgodnie z oficjalnymi deklaracjami kolejnych sześć RDLP utraci certyfikację do połowy 2024 r.

Dotychczas rezygnacji z certyfikacji nie zapowiedziały jedynie RDLP w Zielonej Górze oraz RDLP w Szczecinku. Druga z dykcji korzysta jednak z dawnej umowy licencyjnej, na podstawie odstępstwa FSC ważnego tylko do końca sierpnia 2024 r.

Po zupełnym wygaśnięciu bieżących umów licencyjnych (albo po ich wypowiedzeniu, albo po upływie terminu derogacji FSC), przy braku zawarcia nowego porozumienia, RDLP będą musiały od nowa rozpocząć proces przyznawania certyfikatu, co w przypadku pojedynczej RDLP może zająć nawet kilka miesięcy i wiązać się z większymi kosztami niż w przypadku wznowie-

nia certyfikacji. Dodatkowo, jeśli w jednym okresie na wznowienie certyfikacji zdecyduje się wiele RDLP, to czas realizacji audytów ulegnie wydłużeniu, ze względu na ograniczone moce jednostek certyfikacyjnych.

W tym miejscu warto też nadmienić, że **kwestie finansowe nie były nigdy elementem trwającego sporu**. Zgodnie z dokumentacją z postępowań przetargowych, koszt przeprowadzenia audytu wznawiającego, realizowanego raz na pięć lat wynosi pomiędzy 100 tys. a 250 tys. zł, w zależności od powierzchni RDLP. Odpowiednio niższe są natomiast **koszty przeprowadzenia corocznego audytu okresowego, a nawet kilkakrotnie droższy może być audyt certyfikacyjny**, wymagany do rozpoczęcia certyfikacji na danym terenie.

Dokładne koszty audytu okresowego i certyfikacyjnego są jednak trudne do oszacowania – pierwszy z nich zamawiany jest poprzez zapytania ofertowe, których wyniki nie są publicznie dostępne. Drugi nie był natomiast realizowany od wielu lat, w związku z długą historią certyfikacji gospodarki leśnej w Polsce w systemie FSC. Dodatkowo, od każdego audytu RDLP odprawiają też opłatę administracyjną do FSC, która wynosi od około 3 tys. zł dla najmniejszych do około 14 tys. zł dla największych RDLP. Jeżeli podsumowalibyśmy łączne roczne koszty związane z utrzymaniem certyfikatu FSC i podzielili je przez ilość sprzedawanego drewna przez daną RDLP, to otrzymamy niewielki koszt jednostkowy do ceny za m³ sprzedawanego drewna (oczywiście będzie on inny dla poszczególnych RDLP).

Należy jednak zauważyć, że łączne koszty stanowią niewielkie obciążenie dla jednostek LP, osiągających milionowe zyski ze sprzedaży drewna.

Możliwe skutki utraty certyfikacji FSC przez polskie lasy

Wzrosną ceny produktów, a konkurencyjność polskiego przemysłu spadnie

Ograniczenie krajowej podaży drewna posiadającego certyfikat FSC istotnie zwiększy jego cenę dla odbiorców. W znacznej mierze może ono zacząć być pozyskiwane z zagranicy, co dodatkowo zwiększy koszty transportu i np. opłaty administracyjne. Będzie to też wymagało przeprojektowania łańcucha dostaw u produkujących w Polsce firm.

Niska dostępność certyfikowanego surowca i wyższe koszty jego pozyskania osłabią konkurencyjność polskiego sektora. Rentowność produkcji najprawdopodobniej spadnie, gdyż mimo wzrostu kosztów firmy nie będą decydowały się na całkowite przerzucenie ich na odbiorców towarów. W niektórych przypadkach sprowadzanie drewna z zagranicy może okazać się zupełnie nieopłacalne.

Z kolei niższa rentowność i mniejsze zyski będą ograniczały możliwości inwestycji i rozwoju polskich firm, co w długim terminie może oznaczać utratę wiodącej pozycji na rynku europejskim (tym bardziej, że podmioty z innych krajów nie doświadczają podobnych trudności związanych z potencjalną utratą dostępu do certyfikowanego przez FSC drewna). **W najczarniejszym scenariuszu część firm może przenieść swoją działalność na inne rynki, osłabiając tym samym polski przemysł.**

Polscy producenci utracą zagranicznych klientów

Pełny certyfikat FSC jest niezbędny do sprzedaży towarów na rynku brytyjskim. Bez niego trudno jest również budować relacje handlowe z podmiotami np. na rynkach w Danii i Austrii – tym bardziej że austriacki rynek meblarski zdominowany jest przez firmę XXXLutz, która wymaga certyfikacji. Trudności związane z prowadzeniem sprzedaży za granicą bardzo mocno dotknęłyby polską branżę drzewną, która w znacznym stopniu opiera swoje przychody na eksporcie, co zaznaczyliśmy w poprzednich częściach publikacji.

Wbrew twierdzeniom przedstawicieli Lasów Państwowych, utrzymywany w Polsce certyfikat PEFC nie jest zamiennikiem FSC, ponieważ dla zagranicznych odbiorców nie jest tak samo rozpoznawalny, wiarygodny i ceniony, a przekonanie ich do tego systemu certyfikacji raczej nie jest możliwe. Z tego powodu polskim producentom w dalszym ciągu najbardziej będzie zależało na pozyskaniu drewna z certyfikatem FSC, a nie PEFC – mimo że to drugie będzie łatwo dostępne na krajowym rynku.

Utrata zagranicznych klientów w dłuższym terminie będzie oznaczała trwały spadek zamówień w polskim przemyśle drzewnym, a to bezpośrednio przełoży się na zmniejszenie produkcji. W takiej sytuacji producenci, walcząc o utrzymanie rentowności swoich zakładów, najprawdopodobniej będą zmuszeni zredukować zatrudnienie. Firmy z sektora szacują, że łącznie etaty mogłyby utracić nawet kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Biorąc pod uwagę, że wiele zakładów ulokowanych jest w mniejszych miejscowościach, często w słabiej rozwiniętych regionach Polski, taka skala zwolnień mogłaby istotnie wpłynąć na funkcjonowanie całych społeczności lokalnych, które w znacznym stopniu uzależnione są od działania tychże zakładów.

Reasumując, w długim terminie efekt domina – zapoczątkowany utratą certyfikatów FSC – mógłby doprowadzić do wzrostu bezrobocia w poszczególnych regionach.

Polska branża straci dobry wizerunek na arenie międzynarodowej

Oprócz strat finansowych produkcja z wykorzystaniem surowca bez certyfikacji może narazić polskie przedsiębiorstwa na straty wizerunkowe. Brak powszechnie rozpoznawalnego certyfikatu może wpłynąć na wybór danego produktu przez konsumenta. Duży wpływ na zwyczaje kupujących mogą mieć tu też organizacje ekologiczne, które w przeszłości wielokrotnie doprowadzały do bojkotów konsumenckich danych marek.

Co ważne, w następnych latach informacje o pochodzeniu surowca mogą też trafić do raportów o oddziaływaniu działalności danej firmy na środowisko, sprawy społeczne i ład korporacyjny, których publikacja już w 2025 r. (raporty za 2024 r.) będzie obowiązkowa dla największych spółek. Takie raporty będą z zasady dostępne publicznie i mogą służyć do oceny stopnia zrównoważenia działalności przez szereg podmiotów, w tym te strategiczne jak banki czy ubezpieczycieli.

Straty finansowe mogą ponieść same Lasy Państwowe

Jak wskazują Lasy Państwowe, rezygnacja z certyfikacji FSC aktualnie nie niesie za sobą ryzyka wysokich strat finansowych. Drewno wciąż trafia bowiem do odbiorców z przemysłu drzewnego korzystających z certyfikacji PEFC – na eksport czy jako biomasa wykorzystywana w energetyce. Jednak w kolejnych latach popyt ze strony przedsiębiorstw energetycznych może zostać znacznie ograniczony.

Zgodnie z przyjętą w październiku rewizją unijnej dyrektywy o odnawialnych źródłach energii (RED III), w Unii Europejskiej wprowadzone zostaną ograniczenia w spalaniu biomasy drzewnej, a do wskaźników redukcji emisji dwutlenku węgla przez dane państwo nie będzie zaliczane m.in. spalanie drewna przydatnego przemysłowi drzewnemu. Mimo że dyrektywa została przyjęta przy sprzeciwie Polski, polski rząd ma obowiązek wprowadzić ją w życie.

W efekcie tej regulacji, w perspektywie kilku lat Lasy Państwowe utracą więc możliwość swobodnej sprzedaży drewna na cele energetyczne, choć zużycie biomasy drzewnej w Polsce przez poprzednie dwie dekady wzrosło o ponad dwie trzecie. **Jednocześnie przy braku FSC stopniowo spadać może popyt na polskie drewno ze strony klientów z przemysłu drzewnego** – z powodów opisanych powyżej.

Spadną wpływy do budżetu państwa

Ograniczenie produkcji przez firmy z branży drzewnej, w tym meblarskiej i papierniczej, ograniczyłoby ich dochody, co przełożyłoby się również na spadek uiszczanego przez nie podatku CIT. Przykładowo w 2022 r. IKEA zapłaciła 143,3 mln zł podatku dochodowego, a Mondi (producent papieru i opakowań) – 288 mln zł. Negatywny efekt dla finansów publicznych przyniosłby też ewentualny exodus producentów na zagraniczne rynki. **Dlatego w interesie rządzących powinno być wsparcie przedsiębiorstw i ich rozwoju, aby zwiększały swoją obecność w Polsce, ściągając tu kapitał.**

Zakończenie

Dotychczasowe działania Lasów Państwowych wobec FSC można uznać za potwierdzenie, że decyzja o rezygnacji z certyfikacji polskich lasów w tym systemie jest ostateczna. **Sposób, w jaki np. prowadzono negocjacje z FSC czy ogłaszano decyzję o wycofaniu FSC w kolejnych Regionalnych Dyrekcjach, miał znamiona odgórnej, politycznej decyzji podjętej przez członków rządu nadzorujących lasy.**

Jednocześnie przemysł drzewny wciąż liczy na zażegnanie konfliktu i utrzymanie certyfikacji – tak potrzebnej dla dalszego rozwoju tego sektora w Polsce. Nastawienie branży potwierdza też mocne zaangażowanie jej przedstawicieli, którzy w ostatnich miesiącach brali czynny udział w spotkaniach z leśnikami z LP, rządem i organizacjami ekologicznymi.

Szansą na utrzymanie w Polsce certyfikacji w systemie FSC jest zmiana władzy. Członkowie poszczególnych ugrupowań z powstającej koalicji rządowej zapowiadają zmiany w nadzorze nad lasami i dążenie do ograniczenia wpływów politycznych w tym obszarze. Prawdopodobnie sprawa certyfikacji lasów nie znajdzie się jednak na liście priorytetów nowego rządu w początkowych etapach sprawowania władzy. Budzi to wątpliwość, czy decyzje podjęte w poszczególnych Regionalnych Dyrekcjach Lasów Państwowych uda się w porę cofnąć, aby utrzymać w nich niewygasłe jeszcze do początku 2024 r. certyfikaty. Podjęcie szybkich decyzji politycznych pozwoliłoby natomiast na zachowanie ciągłości dostaw przez najważniejszych odbiorców i uniknięcie przedstawionych wyżej negatywnych konsekwencji dotychczasowych działań LP.